

***Sygn. akt I ACa 1027/11***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ewa Kaniok

Sędzia SA Maria Rodatus

Sędzia SO (del.) Małgorzata Perdion – Kalicka (spr.)

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. C.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Ministra Sprawiedliwości

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 6 lipca 2011 r.

sygn. akt I C 632/10

**1. oddala apelację;**

**2. przyznaje adwokatowi I. M. i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł powiększoną o należny podatek VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną w postępowaniu apelacyjnym udzieloną z urzędu;**

**3. zasądza od A. C. na rzecz Skarbu Państwa Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1027/11

## UZASADNIENIE

Powód A. C. w pozwie skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Ministra Sprawiedliwości domagał się zadośćuczynienia w kwocie 145 000 zł z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych poprzez pozbawienie go prawa do godnego odbywania kary pozbawienia wolności oraz tymczasowego aresztowania, niehumanitarne, nieludzkie traktowanie, niezrealizowanie obowiązków wynikających z przepisów prawa, zwłaszcza zawartych w kodeksie karnym wykonawczym. W szczególności powód powoływał się na przeludnienie w celach, brak dostatecznej zabudowy węzłów sanitarnych, utrudniony dostęp powietrza i światła dziennego w celach z powodu zamontowanych

w oknach tzw. blend. W uzasadnieniu pozwu powód wskazywał także na inne słabe strony więziennictwa w tym zakładów penitencjarnych w których przebywał, takie jak: zaduch i smród w celach, zużyty i zniszczony sprzęt w celach, brudne i przesiąknięte odchodami koce i materace, brak dostępu do lekarzy specjalistów, brak informacji o chorobach współwielonów, (np. wirus HCV), osadzanie z osobami tzw. grypsującymi, do których nie należał, co skutkowało tym, że w warunkach wolnościowych musiał podjąć leczenie psychiatryczne, brak dostępu do informacji prawnej tzn. tekstów przepisów prawa poczynając od podstaw czyli KKW, KK i KPK i wreszcie złą jakość i kaloryczność posiłków otrzymywanych w jednostkach penitencjarnych

Strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa, zaprzeczając twierdzeniom powoda zawartym w pozwie i w calosci je kwestionujac. Pozwany podniósł zarzut sprzeczności ządania powoda z zasadami współzycia społecznego szeroko go motywujac oraz przedawnienia roszczeń powoda za okres powyzej trzech lat przed wniesieniem pozwu

Wyrokiem z 6 lipca 2011r Sąd Okręgowy w Warszawie w calosci oddalil ządanie pozwu. Orzeczenie powyższe oparto na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Powód w chwili wyrokowania miał 41 lat a po raz pierwszy trafil do Aresztu Śledczego w 1999 roku jako tymczasowo aresztowany pod zarzutem wyłudzenia, za co został skazany na karę dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Ponownie został tymczasowo aresztowany pod zarzutem popełnienia takiego samego przestępstwa, jak poprzednio w 2004 roku i także został skazany na karę pozbawienia wolności w wymiarze dwóch lat, ale z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby. Jednak zarządzono wobec powoda wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności. W międzyczasie został skazany na dziesięć miesięcy pozbawienia wolności za jazdę pojazdem mechanicznym po użyciu alkoholu i te karę również powód odbył.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że powód przebywał następujących zakładach karnych i aresztach tymczasowych:

-w okresie od 05 listopada 1999 roku do 03 lipca 2000 roku w Areszcie Śledczym w W. B.

-od 24 czerwca 2004 roku do 20 września 2004 roku w Areszcie Śledczym w S..

-od 28 marca 2007 roku do 12 czerwca 2007 roku w Zakładzie Karnym Ł. nr (...),

-od 12 czerwca 2007 roku do 12 marca 2008 roku w Zakładzie Karnym nr(...) we W.,

-od 24 września 2009 roku do 15 lutego 2010 roku w Areszcie Śledczym w Ł.

-od 15 lutego 2010 roku do 06 października 2010 roku w Zakładzie Karnym K..

Na podstawie dowodów dostarczonych przez pozwanego Sąd ustalil, że w Zakładzie Karnym nr(...) we W., powód nie przebywał w celi przeludnionej, gdyż cela miała powierzchnię 7m<sup>2</sup> a maksymalnie przebywały w niej 2 osoby, często jedna - powód Cela ta miała murowany kącik sanitarny do sufitu, który stanowi odrębne pomieszczenie; posiadała sprawną wentylację grawitacyjną umożliwiającą należyłą cyrkulację powietrza. Cela miała okno, które można otworzyć zapewniając dodatkową wentylację; w czasie, gdy przebywał w niej powód, nie zgłaszał uwag co do jego szczelności. W celi znajduje się dwupoziomowe łóżko. Zakład Karny jest ogrzewany przez Miejskie Przedsiębiorstwo (...). Wężły cieplne wyposażone są w pełną automatykę pogodową, co powoduje w sezonie grzewczym ich samoczynne włączanie się i podawanie ciepła do instalacji centralnego ogrzewania. Zgodnie z zarządzeniem wewnętrznym Dyrektora ZK w godzinach od 10.00 do 12.00 i od 24.00 do 5.00 we wszystkie dni tygodnia energia elektryczna jest wyłączana. Posiłki są przygotowywane i podawane pod kontrolą przez szefów kuchni oraz pracowników służby żywnościowej. W czasie pobytu w tym ZK powód korzystał z pomocy lekarzy specjalistów psychiatry, neurologa, internisty i stomatologa. Odmówiono powodowi bezpłatnego protezowania zębów, ponieważ do końca kary pozostało powodowi mniej niż dwa lata.

W Areszcie Śledczym w Ł. powód kilkakrotnie zmieniał cele, z tym, że w okresie od 25.09.2009r do 3.12.2009 podczas osadzenia w celi (...) o powierzchni 4,91 m<sup>2</sup> przebywał łącznie z drugą osobą, a od 3.12 do 31.12 2009

jeszcze z trzecią osobą, w związku z czym doszło w tym okresie do bezprawnego osadzenia powoda w celi, której powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego była mniejsza niż przewidziane w ustawie 3 m<sup>2</sup>. Podczas dalszego pobytu w tym Areszcie powód przebywał w celach w których powierzchnia na jednego osadzonego nie była mniejsza niż 3 m<sup>2</sup>. W celu uniemożliwienia osadzonemu przebywającym w sąsiadujących ze sobą pawilonach, których jest 6 na terenie zakładu w oknach pawilonów A, B i C zamontowano przesłony, które jednak nie ograniczają dostępu światła dziennego. Pomimo remontów budynków i cel tego Aresztu są one brudne i zaniedbane, co wynika z faktu ich dewastacji przez osadzonych, którzy przebywają w tych celach czasowo. Każda cela w tym zakładzie ma dopływ zimnej wody, kącik sanitarny, który jest oddzielony od reszty celi murowanymi ścianami, z wejściem zasłoniętym kotarą lub drewnianą przesłoną do wysokości półtora metra. Okna w celach są drewniane (stare i w niektórych celach nieszczelne) lub plastikowe, sukcesywnie wymieniane; mają odpowiednią wielkość i umożliwiają należyty dopływ światła zewnętrznego;. Temperatura panująca w celach jest odpowiednia do warunków atmosferycznych, jest dobra cyrkulacja powietrza w każdym z pawilonów mieszkalnych znajdują się na najniższej kondygnacji trzy łaźnie, ich stan techniczny nie budzi zastrzeżeń, każda składa się z przebieralni i pomieszczenia kąpielowego, ściany wyłożone są płytkami ceramicznymi, a podłogi wykonane są z terakoty. W AŚ w Ł. zatrudnieni są lekarze i pielęgniarze (w liczbie 9-ciu), w tym także lekarze specjaliści: psychiatra, laryngolog, ortopeda, okulista, dermatolog, neurolog, stomatolog. Posiłki dla osadzonych przygotowywane są w kuchni, której stan jest dobry. Jadłospis zatwierdza lekarz, zaś walory smakowe i jakość posiłków każdorazowo sprawdzana jest przez pielęgniarkę lub pielęgniarza. W AŚ funkcjonują tradycyjne formy działalności kulturalno – oświatowej, takie jak wypożyczanie książek, nadawanie audycji przez radiowęzeł, oglądanie telewizji, organizowanie konkursów, dostarczanie prasy.

W Zakładzie Karnym K. powód A. C. przebywał od dnia 15 lutego 2010 roku do 06 października 2010 roku. W tym Zakładzie nie był osadzony w warunkach przeludnienia, przebywał w celi nr (...) oddziału(...) o powierzchni 18,19m<sup>(2)</sup> nowowyprowadzanego budynku wraz z trzema, czterema lub pięcioma innymi osadzonymi. Przebywając w tym zakładzie powód korzystał z opieki medycznej między innymi konsultacji laryngologicznej, neurologicznej i kilkakrotnie psychiatrycznej. Rozpoznano u powoda organiczne zaburzenia osobowości i zalecono leczenie farmakologiczne; powód otrzymywał leki do końca pobytu w jednostce. Z uwagi na ograniczenie ruchomości kręgosłupa szyjnego zlecono badanie radiologiczne, które wykonano 04 października 2010 roku, na dzień przed opuszczeniem zakładu przez powoda i stwierdzono u niego dyskopatię C6-C7. Powód był również konsultowany przez stomatologa, nie wykonano u niego protezy z powodu niespełnienia wymogu okresu kary pozostającej do wykonania, który w przypadku powoda nie przekraczał dwóch lat.

Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne poczynił w oparciu o złożone dowody z dokumentów i częściowo zeznania powoda. Odmówił im jednak wiary w części dotyczącej przeludnienia w celi ZK nr (...) we W. oraz spania na podłodze na materacu, jak również zarzutów dotyczących więziennej służby zdrowia, złej jakości oraz niskiej kaloryczności posiłków, zarzutu, że blendy na oknach w jednostkach penitencjarnych utrudniają dostęp światła, oraz braku dostępu do przepisów prawnych, gdyż pozostawały one w sprzeczności z dowodami przedstawionym przez pozwanego a wobec zaprzeczenia tym faktom przez Skarb Państwa na powódzie spoczywał z mocy art. 6 k.c. ciężar wykazania prawdziwości twierdzeń. Powód poza swoim przesłuchaniem nie przedstawił innych dowodów (np. ze źródeł osobowych), które potwierdziłyby jego racje. W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że bardziej wiarygodne w tym zakresie są dowody zaprezentowane przez pozwanego, ponieważ depozycje powoda to zeznania osoby najżywotniej zainteresowanej w korzystnym dla siebie przedstawieniu faktów. W braku obiektywnych dowodów potwierdzających okoliczności podawane przez powoda Sąd uznał, że dowody pochodzące od pozwanego są bardziej wiarygodne.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że roszczenia powoda dotyczące usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych w postaci godności osobistej wskutek odbywania kary pozbawienia wolności w warunkach niehumanitarnych, nieludzkich, poniżających i niegodnych człowieka w odniesieniu do pobytu w AŚ W. B., AŚ S., ZK nr (...) w Ł. (gdzie przebywał do 12 czerwca 2007 roku) a więc pobytów w jednostkach penitencjarnych, które miały miejsca wcześniej niż na trzy lata przed wniesieniem pozwu- są przedawnione a wobec podniesienia takiego zarzutu przez stronę pozwaną nie podlegają ochronie sądowej. Sąd powołał się w tym zakresie na przepis art.117 kc i odwołując się do treści żądania powoda tj. roszczenia o zadośćuczynienie uznał, że jako

roszczenie majątkowe ulegać będzie przedawnieniu w terminie określonym w art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., który znajduje w sprawie zastosowanie z mocy art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku (Dz. U. nr 80, poz. 538) zmieniającej k.c. z dniem 10 sierpnia 2007 roku. Zdaniem Sądu I instancji roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Sąd uznał, przy tym, że powód miał od razu pełną świadomość co do tego, iż naruszono jego dobra osobiste i wiedział, że za ten stan rzeczy odpowiada Państwo a więc nie było przeszkód w wystąpieniu z powództwem przed terminem przedawnienia roszczeń. Sąd Okręgowy nie znalazł także podstaw do przyjęcia, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

W odniesieniu do zarzutów nieludzkiego traktowania powoda w ZK we W., gdzie przebywał w okresie od 12 czerwca 2007 roku do 12 marca 2008 roku, w AŚ w Ł., gdzie powoda osadzono w okresie od 24 września 2009 roku do 15 lutego 2010 roku oraz ZK w K., gdzie odbywał karę pozbawienia wolności w okresie od 15 lutego 2010 roku do 06 października 2010 roku Sąd Okręgowy nie dopatrywał się naruszenia dóbr osobistych powoda.

Sąd I instancji odwołując się do treści art. 23 i 24 kc i art. 448 kc wyjaśnił, czym są dobra osobiste człowieka i jakie roszczenia w związku z ich naruszeniem przysługują pokrzywdzonemu. Sąd przyznał, że obowiązek poszanowania i ochrony dobra osobistego, jakim jest godność ludzka, powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim tam, gdzie Państwo działa w ramach imperium, realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka. Sąd odniósł się także do art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych z dnia 19 grudnia 1966 roku (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167 i 169) i z art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 grudnia 1950 roku stanowiącego, że każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka.

Sąd zaznaczył, że przywołane akty prawne nie normują szczegółowo warunków bytowych, w jakich skazani winni odbywać karę pozbawienia wolności pozostawiając ich kształtowanie ustawodawstwu krajowemu, sądom zaś i trybunałom (w tym międzynarodowym) ocenę, czy, normy te są zgodne ze standardami państwa i społeczeństwa demokratycznego. Sąd przywołał wobec tego także przepisy prawne regulujące problematykę warunków odbywania kary pozbawienia wolności, i to zarówno w brzmieniu sprzed, jak i po zmianie dokonanej ustawą z dnia 9 października 2009 roku (Dz. U. nr 190, poz. 1475) o zmianie kodeksu karnego wykonawczego.

Dokonując subsumcji powołanych przepisów prawa do ustalonego stanu faktycznego, po bardzo dokładnej analizie i ocenie okoliczności niniejszej sprawy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo w części dotyczącej roszczeń nieprzedawnionych jest niezasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji uznał, że do oceny zaistnienia naruszenia dóbr osobistych skazanego należy przyjąć miarę obiektywną, a nie subiektywne odczucia powoda, gdyż ugruntowany jest pogląd, w świetle którego przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego decydujące znaczenie ma nie subiektywne odczucie osoby, jej indywidualne wartości uczuć i stanu psychicznego, ale to, jaką reakcję wywołuje naruszenie w społeczeństwie. Sąd odwoływał się przy tym do stanowiska judykatury dotyczącego problemu warunków odbywania przez skazanych kary pozbawienia wolności.

W dalszej kolejności o możliwości uwzględnienia powództwa i zasądzenia zadośćuczynienia decydować powinna zdaniem Sądu Okręgowego ocena stopnia pokrzywdzenia, którego doznała osoba żądająca ochrony prawnej. Inaczej bowiem należy ocenić stopień i to nawet subiektywnej wrażliwości osoby, która dotychczas nie była poddana takim czynnikom stresogennym jak osadzenie w zakładzie karnym, niż osoby, która odbywała już karę pozbawienia wolności. Należy brać pod uwagę to, czy poszukujący ochrony prawnej został skazany za przestępstwo nieumyślne, gdyż wówczas należy sądzić, że popełniając przestępstwo nie brał pod uwagę skutków swego zachowania w postaci odbywania kary pozbawienia wolności. W przypadku osoby skazanej za przestępstwo umyślne można przyjąć, że przestępca popełniając czyn zabroniony ma świadomość ewentualnej odpłaty ze strony społeczeństwa w postaci pozbawienia go

wolności. Niewątpliwie krzywda jest większa u osoby, która nieumyślnie popełniła przestępstwo, niż u tej, która w sposób świadomy przekroczyła normy prawne i „godziła się” na odpłatę w postaci kary pozbawienia wolności.

Odnosnie żądania zadośćuczynienia Sąd I instancji wywodził, że ma ono charakter fakultatywny i odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego przyjął, że sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych zaś podstawowym kryterium decydującym o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia jest stopień winy naruszydca, rodzaj naruszonego dobra oraz poczucie pokrzywdzenia poszkodowanego.

Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał, że stwierdzone przeludnienie jedynie w odniesieniu do pobytu powoda w AŚ w Ł. w okresie od 25 września 2009 roku do dnia 31 grudnia 2009 roku nie uzasadniało przyjęcia naruszenia dóbr osobistych powoda, ponieważ osadzenie powoda w przeludnionej celi przez 3 miesiące, aczkolwiek bezprawne, nie wynikało w żadnym razie ze złej woli Państwa, czy chęci upokorzenia go lub poniżenia, ale było wynikiem czynników obiektywnych, których skutki dotyczyły równo wszystkich osadzonych. Sąd powołując się na orzecznictwo międzynarodowe ( wyroki ETPC: z 25 kwietnia 1978 r., Tyrer przeciwko Zjednoczonemu Królestwu nr 5856/72; Goering przeciwko Zjednoczonemu Królestwu nr 161/1989 ) wskazał, że aby doszło do naruszenia dóbr osobistych, cierpienie i poniżenie muszą wykraczać poza nieunikniony ich element związany z daną formą, zgodnego z prawem, traktowania lub karania.

Zdaniem Sądu Okręgowego pozostałe wskazane w pozwie niedogodności poza zaniedbanymi celami i zniszczonymi kocami, czy sprzętami kwaterunkowymi w AŚ w Ł. albo nie miały miejsca, albo nie stanowiły działania bezprawnego, czyli w istocie były legalne. I tak w ocenie Sądu powód nie udowodnił, aby posiłki podawane w celach były złej jakości, czy o niewłaściwej wartości kalorycznej, aby przesłony w oknach zakładów karnych montowane były bezprawnie lub by ograniczały dostęp światła słonecznego, czy powietrza. Zdaniem Sądu to samo odnosi się do kwestii właściwej wentylacji w celach, bowiem powód nie udowodnił, aby była ona niewłaściwa. Podobnie Sąd nie uznał za udowodnione twierdzeń powoda o braku odpowiedniej opieki medycznej w jednostkach penitencjarnych, ponieważ w tej mierze bardziej przekonujący dla Sądu I instancji był dowód z protokołu wizytacyjnego z AŚ w Ł., z którego wynika udzielanie świadczeń medycznych w bardzo szerokim zakresie, właściwie porównywalnym z dostępnym w warunkach wolnościowych oraz dokumentacja medyczna powoda. Ponadto Sąd podkreślił, że i w warunkach wolnościowych korzystanie z porad specjalistów odbywa się po długim oczekiwaniu w kolejce, w tym także na otrzymanie bezpłatnej protezy stomatologicznej.

Co do faktu wyłączania energii elektrycznej w określonych godzinach Sąd Okręgowy uznał go za przyznany przez stronę przeciwną, jednak nie uznał tego działania za bezprawne, a tylko takim zachowaniem można naruszyć cudze dobra osobiste. Podstawę prawną działania pozwanego w tym zakresie stanowią w ocenie Sądu I instancji przepisy art. 73 k.k.w., które z kolei dają dyrektorowi jednostki uprawnienie do ustalania porządku wewnętrznego zakładu karnego. Dyrektor każdej jednostek penitencjarnych: w Ł., we W. i w K. na podstawie tego przepisu oraz § 14 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 roku w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (dz. U. nr 152, poz. 1493) ustalił, iż wyłączanie dopływu prądu do cel ma miejsce w określonych godzinach.

Odnosnie zarzutu powoda o tym, iż nie informowano go o chorobach zakaźnych współwięźniów Sąd Okręgowy przyjął, że nie ma w tym zachowaniu pozwanego bezprawności, gdyż informacje na temat stanu zdrowia każdego obywatela są objęte tajemnicą i nie mogą być udostępniane także współwięźniom. W odniesieniu do tej kwestii Sąd odwoła się do art. 13 ustawy z dnia 06 listopada 2008 roku o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz. U. nr 52, poz. 417 ze zm.) i art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 roku o zawodach lekarza i lekarza dentystry (tekst jedn. Dz. U. z 2008 roku, nr 136, poz. 857 ze zm.), które nakładają na lekarza obowiązek zachowania w tajemnicy informacji związanych z pacjentem, a uzyskanych w związku z wykonywaniem zawodu.

W ocenie Sądu biorąc pod uwagę to, iż z wszystkich twierdzeń powoda ostało się jedynie to o przeludnieniu w celach AŚ w Ł. oraz podniszczonym sprzęcie kwaterunkowym, które trwało stosunkowo krótko, bo przez trzy miesiące i nie było połączone z innymi dolegliwościami – nie było podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powoda.

Dalej Sąd Okręgowy argumentował, że przeszkodą do uznania słuszności roszczenia było niewykazanie krzywdy przez powoda, która jest warunkiem sine qua non zasądzenia zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Niewielkie i krótkotrwałe przeludnienie w celach AŚ w Ł. dało Sądowi Okręgowemu podstawę do przyjęcia całkowitego braku pokrzywdzenia powoda tym bezprawnym zachowaniem Państwa. Na ocenę pokrzywdzenia powoda rzutował zdaniem Sądu Okręgowego także fakt, że A. C. przed wytoczeniem powództwa nie składał żadnych skarg na przeludnienie w celach i warunki sanitarno-bytowe, co wskazuje, iż warunki te były przez niego akceptowane. Za istnieniem krzywdy po stronie powoda nie przemawiał także fakt, że musiał leczyć się psychiatrycznie, gdyż leczenie nie było konsekwencją bezprawnych naruszeń dóbr osobistych przez państwo, skoro z zeznań powoda wynikało, że leczył się psychiatrycznie już w 1996 roku, a zatem na długo przed osadzeniem go w więzieniu.

Sąd Okręgowy dokonał także wykładni art. 448 kc, stanowiącego podstawę żądania zadośćuczynienia w przypadku naruszenia dóbr osobistych i doszedł do przekonania, że treść tego przepisu także nie daje podstaw do zasądzenia żądanej kwoty tytułem zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu przy ocenie, czy i jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem (krzywda), płeć skazanego, jego wiek, stan zdrowia. Dla oceny tej nie jest też bez znaczenia stopień winy osoby naruszającej dobra osobiste, cel jaki zamierzała ona osiągnąć podejmując działanie naruszające te dobra i korzyść majątkowa, jaką w związku z tym działaniem, uzyskała lub spodziewała się uzyskać.

Oceniając żądanie powoda w tym aspekcie oraz biorąc pod uwagę, że powód jest stosunkowo młodym mężczyzną, powracającym do przestępstwa, Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia za naruszenie jego godności poprzez minimalne w swym zakresie przeludnienie w celach AŚ w Ł..

Odnosząc się do kwestii winy (w rozumieniu art. 448 k.c.) Sąd I instancji nie znalazł argumentów, aby przypisać stronie pozwanej winę za niezapewnienie osadzonym warunków metrażowych zgodnych z art. 110 § 2 k.k.w. Zdaniem Sądu winy nawet w najlżejszym stopniu ani także złej woli nie można przypisać jednostce organizacyjnej, która bezpośrednio odpowiadała za warunki, w jakich powód odbywał karę, gdyż ta pomimo przepełnienia nie mogła odmówić przyjęcia skazanego w celu odbycia kary pozbawienia wolności, a gospodarkę finansową prowadziła w oparciu o prawo budżetowe. Brak należytego dofinansowania więziennictwa w ocenie Sądu Okręgowego nie może być także uznany za przejaw złej woli ustawodawcy, którego świadomym działaniem byłaby stworzenie takich warunków odbywania kary, które same w sobie (przeludnienie, złe warunki sanitarne itp.) stanowiłyby dodatkową dolegliwość i represję dla osób skazanych, co stanowiłoby przejaw niehumanitarnej polityki penalnej państwa. Sąd dalej argumentował, że niedofinansowanie więziennictwa, tak jak wielu innych aspektów publicznej działalności Państwa, w tym przede wszystkim działań podejmowanych na rzecz osób nie naruszających porządku prawnego (służba zdrowia, szkolnictwo, opieka społeczna) jest efektem wieloletnich zaszczości determinowanych poprzednimi warunkami ustrojowymi i odczuwalnymi jeszcze skutkami transformacji systemu społeczno - ekonomicznego.

W takich zaś realiach zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, które nie wynikało z celowego i nacechowanego złą wolą działania jakiegokolwiek podmiotu odpowiedzialnego za warunki odbywania kary, leżałoby w sprzeczności z powszechnym poczuciem sprawiedliwości, od czego nie można abstrahować przy orzekaniu o zadośćuczynieniu. W ocenie Sądu fakt, że powód odbywał karę w takich samych warunkach jak inni więźniowie, świadczy także o tym, że nie mogły być one formą jakiegokolwiek indywidualnej dyskryminacji a unaocznia jedynie jaki standard pobytu w izolacji na obecnym etapie możliwości finansowych Państwa można było zapewnić.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł powód wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Skarżący zarzucił Sądowi I instancji:

1. obrazę przepisów postępowania w zakresie:

- art. 217 § 2 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic zasady swobodnej oceny dowodów oraz zaniechanie rozważenia w sposób wszechstronny całości zebranego w sprawie materiału dowodowego uznając, iż okoliczności sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione, a fakty, które zmierzał wykazać swymi dowodami Powód nie są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

- art. 228 § 1 i 2 k.p.c. poprzez niezastosowanie wskazanej regulacji i pominięcie w toku postępowania dowodowego powszechnie znanego, a sądowi również z urzędu, istniejącego problemu zatłoczenia w zakładach karnych oraz aresztach śledczych, w tym także w pozwanych jednostkach penitencjarnych, a w konsekwencji uznanie, iż Powód w sposób niedostateczny udowodnił fakt odbywania kary w warunkach przeludnienia poza okresem wskazanym w uzasadnieniu wyroku.

- art. 233 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie wskazanej regulacji w zakresie w jakim Sąd w związku z brakiem odpowiedniej ewidencji oraz precyzyjnych informacji ze strony pozwanych zakładów karnych oraz aresztów śledczych uznał za nieudowodnione twierdzenia Powoda dotyczące złych warunków panujących w tych jednostkach.

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie zawarcie w uzasadnieniu wyroku jego istotnych elementów, tj. przede wszystkim wskazania tych dowodów, na których Sąd oparł się uznając jedne fakty za udowodnione oraz przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności.

2. obrazę norm prawa materialnego, w zakresie:

- art. 5 k.c. poprzez jego pominięcie i uznanie, iż zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną nie jest nadużyciem prawa podmiotowego sprzecznym z zasadami współżycia społecznego w związku z niedopełnieniem przez Pozwanego obowiązku wynikającego z art. 101 k.k.w. i pozbawieniem Powoda dostępu do treści przepisów określających prawa i obowiązki skazanego odbywającego karę w zakładzie karnym;

-art. 6 k.c. poprzez naruszenie ogólnej zasady rozkładu ciężaru dowodu i obarczenie Powoda negatywnymi skutkami nieudowodnienia faktów, których wykazanie uniemożliwiła strona pozwana.

-art. 24 k.c. w zw. z art. 82 § 1 i 2 k.k.w., art. 108 § 1 k.k.w. i art. 110 k.k.w. poprzez błędną interpretację wskazanych przepisów w zakresie w jakim Sąd uznał, iż działania oraz zaniechania ze strony pozwanych jednostek penitencjarnych naruszające dobra osobiste Powoda nie nosiły cechy bezprawności;

- art. 442 i 442<sup>1</sup> k.c. poprzez dokonanie błędnej interpretacji wskazanych regulacji, w wyniku której Sąd uznał, iż okres z przed 3 lat od chwili wniesienia pozwu, tj. przed dniem 16 czerwca 2007 roku objęty jest przedawnieniem, w konsekwencji czego nie odniósł się do kwestii naruszenia przez Pozwanego dóbr osobistych Powoda w Areszcie Śledczym W. B., Areszcie Śledczym S. oraz Zakładzie Karnym nr 2 w Ł..

- art. 448 k.c. poprzez błędne przyjęcie, iż warunkiem zastosowania zadośćuczynienia pieniężnego jest wyłącznie wina umyślna.

3. nierozpoznanie istoty sprawy.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne, z tą tylko zmianą, że ustala, że powód przebywał w warunkach przeludnienia w krótszym okresie niż to ustalił Sąd I instancji. Mianowicie, z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że powód był osadzony w przeludnionej celi Aresztu Śledczego w Ł. w okresie od 25 września 2009 roku do dnia 31 grudnia 2009 roku, kiedy powód przebywał w celi nr (...) w Pawilonie (...) o powierzchni

4,91m<sup>(2, )</sup> w której przebywał do 03 grudnia 2009 roku z innym osadzonym a następnie aż do 31 grudnia 2009r dokwaterowany był jeszcze jeden osadzony, a więc przebywało w niej 3 osadzonych. Tymczasem jak wynika z notatki służbowej Zastępcy Kierownika Działu Ochrony Aresztu Śledczego w Ł. (k.75) od 1 do 31 grudnia 2009r powód był osadzony w celi (...) a nie (...) jak przyjął Sąd I instancji, której powierzchnia wynosiła 9,08 m2, Tak więc przebywanie w tej celi trzech osadzonych nie prowadziło do niezgodnego z prawem nadmiernego przeludnienia w celi, bowiem na jednego skazanego przypadała powierzchnie 3 m2 co było zgodne z normą art. 110 k.k.w. Konkludując Sąd Apelacyjny stwierdza, że pobyt powoda w nadmiernie zaludnionej celi z naruszeniem przepisu art. 110 kkw dotyczył okresu od 25 września do 30 listopada 2009r a zatem dotyczył okresu nie trzech miesięcy a dwóch miesięcy pozbawienia wolności.

Odnosząc się do zarzutu apelacji polegającego na błędnym przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że część roszczeń powoda uległa przedawnieniu, to w ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie.

Niewątpliwym jest, że generalnie szkoda obejmuje zarówno szkodę majątkową (damnum emergens i lucrum cessans) jak i szkodę niemajątkową (krzywdę). Przedawnieniu podlegają zgodnie z treścią art. 117 kc jedynie roszczenia majątkowe, co z całą pewnością oznacza, że w odniesieniu do dóbr osobistych jedynie roszczenie o usunięcie skutków wyrządzenia krzywdy, jako roszczenie stricte niemajątkowe, nie mogą się przedawnić. W szczególności chodzi tu o żądanie złożenia oświadczenia o stosownej treści i w odpowiedniej formie. Bardziej dyskusyjne może być pytanie o charakter prawny roszczenia o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, opiewające na kwotę pieniężną. Z jednej strony ma ono na celu likwidację ujemnych skutków krzywdy w sferze osobowej poszkodowanego, z drugiej - obejmuje świadczenie pieniężne, a więc przedmiot majątkowy, dający się wymiernie ocenić. W doktrynie panuje zgoda, że ta druga cecha powinna przesądzać o tym, że jest to typowe roszczenie majątkowe, mające samodzielny byt, które jest pod pewnymi warunkami także zbywalne i dziedziczne. Stąd wniosek, że roszczenie takie również podlegają przedawnieniu na zasadzie art. 442 kc a obecnie art 442<sup>1</sup> k.c.

W związku z powyższym słuszne było stanowisko Sądu, że roszczenia powoda wywodzone z nieludzkiego traktowania w zakładach penitencjarnych, w których powód przebywał w okresie wcześniejszym niż 3 lata przed wytoczeniem powództwa, zostało uznane za przedawnione. Wobec powyższego nie było także konieczne dokonywanie szczegółowych ustaleń, co do sposobu traktowania powoda w tych jednostkach penitencjarnych, gdyż jak orzekł Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z 17 lutego 2006r (sygn. III CZP 84/05, publ. OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114) „skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie a ich badanie w takiej sytuacji staje się zbędne”. Sąd Apelacyjny podziela ten pogląd. Nie można w tej sytuacji podzielić stanowiska skarżącego, nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd Okręgowy w zakresie roszczeń wynikających z pobytu powoda w odosobnieniu w okresie wcześniejszym niż 3 lata przed wytoczeniem powództwa. Wobec przedawnienia roszczenia zbędne stało się badanie przez Sąd warunków odbywania kary w tych jednostkach penitencjarnych i analizy czy doszło w nich do naruszenia dóbr osobistych powoda.

Także błędne są zapatrywania apelującego, co do okresu przedawnienia roszczeń dochodzonych pozwem, w których twierdzi, że podlegają 10 letniemu okresowi przedawnienia. Artykuł 442<sup>1</sup> kc jak również obowiązujący przed 10 sierpnia 2007r art. 442 kc, które w sprawie znajdują zastosowanie wyraźnie stanowią, że roszczenia w nich określone ulegają przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (§1). W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§3 art. 442<sup>1</sup> kc).

Z treści powyższych przepisów nie sposób wywieść wniosku, że brzmienie paragrafu 3 wyłącza stosowanie 3 letniego terminu przedawnienia określonego w paragrafie pierwszym. Zapis ten stanowi bowiem lex specialis w odniesieniu do końcowego terminu przedawnienia, który nie może nastąpić wcześniej niż z upływem trzech lat od pozyskania wiedzy przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Natomiast bezspreczne jest i



aprobowane zarówno w doktrynie i orzecznictwie stanowisko, że według art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., jak i obowiązującego do 10 sierpnia 2007 r. art. 442 k.c., dla uznania, że rozpoczął się bieg trzyletniego przedawnienia konieczne jest, aby poszkodowany dowiedział się zarówno o szkodzie, jak i osobie odpowiedzialnej do jej naprawienia. Oba te elementy muszą być spełnione łącznie.

Oceniając fakty ustalone w niniejszej sprawie, w nawiązaniu do oznaczonych wyżej przesłanek przedawnienia, należy podzielić pogląd Sądu I instancji, że w odniesieniu do dobra osobistego, jakim jest godność osobista, pokrzywdzenie następuje już z chwilą dokonania naruszenia dobra. Pokrzywdzony zachowaniem innej osoby, musi mieć poczucie krzywdy, aby można było mówić o naruszeniu dóbr osobistych. Jak ustalono w sprawie powód w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności nie zgłaszał zastrzeżeń i skarg na niegodziwe, nieludzkie traktowanie. Jeśli się więc weźmie pod uwagę fakt, że stopień pokrzywdzenia zależy też od subiektywnych odczuć poszkodowanego, to nie można uznać, że powód nie miał świadomości istnienia szkody i osoby odpowiedzialnej do naprawienia szkody. W szczególności nie można uznać, że na brak wiedzy powoda o szkodzie mógł wpływać w jakikolwiek sposób brak dostępu do wydawnictw prawniczych, bo to nie świadomość prawna decyduje o subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Podobnie trudno przyjąć argumentację powoda, że w dacie pobytu w zakładach penitencjarnych nie miał wiedzy o osobie odpowiedzialnej za pokrzywdzenie, bo jest to nielogiczne skoro jak twierdzi krzywdzące były dla niego warunki panujące w konkretnym zakładzie penitencjarnym a zatem i w tej kwestii brak wiedzy prawniczej nie może stanowić o słuszności tego argumentu. Jeśli nawet powód nie wiedział, jaki konkretnie organ ma odpowiadać za jego pokrzywdzenie, czy areszt, czy jego dyrektor czy może Skarb Państwa, to co najmniej musiał wiedzieć, w jakim zakładzie przebywa i przeciwko niemu skierować swoje żądania, czego, co w sprawie jest oczywiste, nie uczynił.

Reasumując, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że o ile powód był w jakimkolwiek stopniu pokrzywdzony działaniami pozwanego podczas pobytu w jednostkach penitencjarnych w okresie objętym zarzutem przedawnienia, to musiał już w trakcie tego pobytu mieć świadomość szkody i osoby zobowiązanej do jej naprawienia, bo w przeciwnym wypadku należałoby przyjąć, że do naruszenia godności w tamtym okresie nie doszło. Zatem początek biegu przedawnienia należało liczyć od dnia, w którym nastąpiło bezprawne działanie pozwanego.

Należy także zgodzić się z Sądem Okręgowym, że brak jest podstaw do uznania, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa (art. 5 kc). Istotą prawa cywilnego jest strzeżenie praw podmiotowych, a zatem wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji bądź unicestwienia tych praw mają charakter wyjątkowy. Powołany artykuł 5 k.c. zakazuje czynienia ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Odmowa udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 5 k.c., z uwagi na jego wyjątkowy - w powyższym ujęciu, charakter musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 25.08.2011r, II CSK 640/10, LEX nr 964496). Okoliczności takie jednakże w niniejszej sprawie nie występują, a w szczególności nie może być uznane za taką okoliczność, podnoszone przez skarżącego niedoinformowanie powoda o przysługujących mu prawach oraz pozbawienie go dostępu do treści przepisów prawnych, gdyż nie znalazły one potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Należy przy tym pamiętać, że dla uznania, że podniesienie zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego, konieczne jest, aby bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia wynikała z przyczyn wyjątkowych. W świetle powyższych rozważań oraz uzasadnionego stanowiska Sądu I instancji, że powód nie udowodnił, aby nie miał dostępu do tekstów norm prawnych, należało za Sądem Okręgowym przyjąć, że podniesienie zarzutu przedawnienia nie stanowiło nadużycia prawa podmiotowego. Ponadto powoływanie się powoda na nadużycie prawa podmiotowego przez Skarb Państwa w kontekście podniesionego zarzutu przedawnienia nie może odnieść zamierzonego skutku z tej też przyczyny, że nie może powoływać się na naruszenie zasad współzycia społecznego osoba, która sama zasady te (lub przepisy prawa) narusza. Pogląd powyższy jest powszechnie akceptowany w doktrynie jak i w orzecznictwie (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1.12.2010r, I CSK 147/10, LEX nr 818558). Zatem powód, który swoją dotychczasową postawą życiową naruszał powszechnie akceptowane normy w tym także zasady współzycia społecznego nie może zarzutu takiego czynić pozwanemu, który korzysta z przysługującego mu w świetle prawa zarzutu.

Odnosząc się do roszczeń wywodzonych z bezprawnych działań pozwanego zaistniałych w okresie trzech lat przed wytoczeniem powództwa to stwierdzić trzeba stanowczo, że rację ma Sąd Okręgowy, że nie doszło w tym okresie do naruszenia dóbr osobistych powoda. W szczególności należy się zgodzić ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, że dowody zgromadzone w niniejszej sprawie nie potwierdzają twierdzeń powoda o bezprawnym zachowaniu pozwanego poza umieszczeniem powoda w przeludnionej celi w Areszcie Śledczym w Ł. w okresie 25.09-30.11.2009r i zużytym sprzęcie kwaterunkowym. W tym kontekście nie sposób zgodzić się także z twierdzeniami apelacji, że to na pozwanym ciążył dowód wykazania, że działał zgodnie z prawem i nie naruszał dóbr osobistych powoda. Rozkład ciężaru dowodu w regulacji dotyczącej dóbr osobistych doznaje istotnie pewnego odstępstwa od ogólnych reguł, ale nie na tyle, aby to pozwany miał udowodnić fakt naruszenia dóbr osobistych. Zasadą bowiem jest, że to pokrzywdzony musi wykazać sam fakt naruszenia jego dobra, czyli określonego zachowania lub zaniechania naruszydiciela, natomiast na pozwanym spoczywa ciężar wykazania, że jego działanie lub zaniechanie nie było bezprawne. W odniesieniu do obowiązku dowodzenia w sprawach o naruszenie dóbr osobistych osadzonych spowodowanych niegodziwymi warunkami odbywania kary pozbawienia wolności wypowiedział się także Sąd Najwyższy, który w wyroku z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06, stwierdził, że ciężar dowodu, iż warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych, spoczywa na pozwanym. Sąd Najwyższy powołał się na to, że art. 24 k.c. stanowiący podstawę roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych wprowadza domniemanie bezprawności naruszenia, dlatego powoda obciąża w takiej sprawie tylko dowód odbywania kary pozbawienia wolności w określonych warunkach.

Zatem ponad wszelką wątpliwość należy uznać, że to na powodzie spoczywał ciężar wykazania faktów, z których wywodził skutki prawne, czyli warunków odbywania kary wolności, w tym przeludnienia w celach. W tym kontekście bez znaczenia był fakt, że w odniesieniu do pierwszego miesiąca pobytu powoda w zakładzie we W. nie była prowadzona ewidencja rozmieszczenia skazanych, gdyż postępowanie dowodowe nie jest ograniczone do dowodów z dokumentów i powód mógł dowieść swoich racji innymi dowodami, niż gromadzone przez pozwanego dokumenty, na przykład w postaci osobowych źródeł dowodowych, czego jednak nie uczynił.

Nie można także podzielić stanowiska skarżącego, że Sąd Okręgowy dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób wybiórczy, naruszając granice swobodnej oceny dowodów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji dokonał bardzo dokładnej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, natomiast apelacja stanowi jedynie polemikę z dokonaną przez Sąd oceną dowodów i stanowi prezentację przez skarżącego własnej oceny dowodów, z którą to oceną Sąd Apelacyjny nie może się zgodzić.

I tak w odniesieniu do uwag dotyczących nieszczelnych okien w AŚ w Ł., na co zwrócił uwagę Sędzia wizytator Wydziału Penitencjarnego w sprawozdaniu z września 2010r, to zastrzeżenia te nie dotyczyły wszystkich cel, zaś ze sprawozdania jednocześnie wynikało, czego powód już nie zaznaczył, że okna były remontowane i naprawiane pomimo ich ciągłej dewastacji przez osadzonych a od 2010r sukcesywnie wymieniane. Ponadto w sprawozdaniu jest stwierdzenie, że nie ma zastrzeżeń do temperatury panującej w celach. Tak więc trudno tu mówić o dowiedzeniu przez powoda, że w celach w których przebywał na terenie AŚ w Ł. były nieszczelne okna, które nie zapewniały właściwej temperatury w miesiącach zimowych.

Podobnie rzecz się ma z kącikami sanitarnymi, które jak wynika z tego samego sprawozdania były zabudowane całkowicie lub częściowo z wejściem przesłoniętym kotarą lub drewnianą przesłoną na zawiasach. Natomiast polemika ze stanowiskiem Sądu, czy w świetle doświadczenia życiowego oddzielenie kącika sanitarnego od celi dyktą dają prawo do intymnego załatwiania potrzeb fizjologicznych zdaje się być przejaskrawiona, jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że toalety w miejsca publicznych (kina, dworce i inne miejsca użyteczności publicznej) także mają toalety oddzielone między sobą nie dziwiłkoszczelnym murem a dyktą (płyta MDF) również nie do pełnej wysokości.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu, jakim było nieuwzględnienie przez Sąd faktu umieszczania powoda w celi z więźniami grypsującymi to w oparciu o zeznania powoda (k.161) należy stwierdzić, iż miało to miejsce w Zakładzie

Karnym w S. i podczas pierwszego pobytu powoda w Zakładzie Karnym w Ł., które to jednostki nie były objęte badaniem Sądu pod kątem naruszenia dóbr osobistych powoda z racji przedawnienia roszczeń z tego okresu.

Wreszcie rozważając zarzut odmowy wyrażenia zgody przez jednostki penitencjarne na zatrudnienie powoda, to także należy stwierdzić, że choć niewątpliwie jest, że powód nie był zatrudniony, to jednak fakt ten nie może stanowić o naruszeniu godności osobistej powoda poprzez naruszenie prawa do godnego odbywania kary pozbawienia wolności, jeśli się weźmie pod uwagę faktyczne możliwości zatrudnienia w Polsce, także w warunkach wolnościowych. Utrzymujące się od wielu lat na poziomie kilkunastu procent bezrobocie, z całą pewnością nie stwarza możliwości zatrudnienia wszystkim chętnym a przecież w warunkach odbywania kary pozbawienia wolności rynek pracy dla skazanych jest jeszcze bardziej ograniczony zarówno ze względu na ograniczone zaufanie potencjalnych pracodawców do skazanych jako pracowników, ale też ze względu na możliwości zapewnienia odpowiedniego dozoru nad skazanymi wykonującymi pracę.

Powyższe rozważania dowodzą, że stanowisko skarżącego dotyczące obrazy art. 233 §1 kpc poprzez dokonanie oceny dowodów prowadzące do przyjęcia przez Sąd, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda nie zasługuje na aprobatę, gdyż powód nie wykazał, aby Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy.

Nie zasługuje także na aprobatę, stanowisko skarżącego, że Sąd I instancji nie wskazał w uzasadnieniu dowodów, na których się oparł oraz przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Przeczy temu przytoczona wyżej, w oparciu o uzasadnienie zaskarżonego wyroku, argumentacja Sądu Okręgowego, który bardzo szczegółowo odniósł się do zgromadzonych w sprawie dowodów, wskazując jednocześnie, które dowody stały się podstawą dokonanych przez Sąd ustaleń stanu faktycznego oraz którym dowodom odmówił wiarygodności.

Ostatecznie przyjmując za Sądem Okręgowym, że z postawionych pozwanemu zarzutów, udowodniony został jedynie zarzut krótkotrwałego, bo około 2 miesięcznego przebywania powoda w celi o metrażu przypadającym na jednego więźnia mniejszym niż określony w przepisach kodeksu karnego wykonawczego (zamiast 3 m na skazanego przypadało na każdego osadzonego 2,45 m<sup>2</sup>) oraz zarzut starego i zużytego sprzętu kwaterunkowego w celach stwierdzić należało, że te tylko okoliczności nie stanowią o naruszeniu prawa powoda do godnego odbywania kary pozbawienia wolności.

Wprawdzie w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że samo tylko umieszczenie w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m<sup>2</sup> może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych, wszelako to samo orzecznictwo wskazuje, że nie oznacza, to jednak że zawsze, bezwzględnie i automatycznie taka sytuacja może być kwalifikowana jako naruszenie dóbr osobistych osoby osadzonej. Jak wskazuje się w orzecznictwie przyjęcie kategorycznego stanowiska byłoby równoznaczne z odrzuceniem możliwości uwzględnienia jakichkolwiek innych, występujących w konkretnej sprawie, okoliczności i z nieuzasadnionym pozbawieniem sądu swobody jurysdykcyjnej. Dotychczasowe stanowisko judykatury, w tym także orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wskazuje, że przy ocenie warunków więziennych jako źródła naruszenia godności człowieka właściwe jest podejście kumulatywne polegające na uwzględnieniu wszystkich czynników wpływających na wartościowanie warunków przebywania w celi. Ważne jest przy tym: długość trwania niehumanitarnego traktowania, następstwa psychiczne i fizyczne (czy wpłynęło negatywnie na osobowość osadzonego) a w niektórych przypadkach płeć, wiek i stan zdrowia ofiary (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 października 2011 r., III CZP 25/11, LEX nr 960463).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy przyjąć, podobnie jak uczynił to Sąd Okręgowy, że stopień pokrzywdzenia powoda nie był znaczny, jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że powód w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności nie zgłaszał zastrzeżeń i skarg w tej kwestii. Także okoliczność, że powód zintensyfikował leczenie psychiatryczne w trakcie pobytu w warunkach izolacji nie może samo przez się być dowodem w sprawie krzywdy związanej z niehumanitarnym traktowaniem. Sama izolacja, powodująca brak swobodny w wielu aspektach ludzkiej natury, musi budzić u osadzonych różnego rodzaju dolegliwości psychiczne. Nie jest wszakże w ludzkiej naturze dobrowolne pozbawienie się licznych swobód. Zatem sam fakt kontynuacji przez powoda leczenia

psychiatrycznego w zakładzie karnym nie jest wystarczający do uznania, że izolacja odbywała się z naruszeniem godności człowieka. Zwrócić wszakże należy uwagę, że próba samobójcza, na którą wskazuje powód nie była wynikiem złych warunków w trakcie odbywania kary a miała miejsce przed kolejnym pobytem w zakładzie karnym i miała zapobiec izolacji (powód zamiast do zakładu karnego trafił do szpitala więziennego na odtrucie po zażyciu dużej ilości leków).

Biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy w szczególności fakt, że na pobyt powoda w warunkach izolacji w okresie nieprzedawnionym wynoszącym 22 miesiące, tylko na przestrzeni 2 miesięcy przebywał on w warunkach naruszenie norm powierzchniowych i to nie w drastycznym stopniu, a także że warunki jakie panowały w zakładach karnych wynikały z wieloletnich zaniedbań powstałych jeszcze w poprzednim okresie ustroju socjalistycznego niegwarantującego przestrzegania praw człowieka, że podobne niekomfortowe warunki dotyczą całe społeczeństwo korzystające z infrastruktury publicznej (szpitale, żłobki, szkoły) oraz fakt, że na poprawienie wieloletnich zaniedbań potrzeba dłuższego okresu czasu- Sąd podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że nie można przyjąć, aby doszło do naruszenia dobra osobistego powoda jakim jest prawo do godnego odbywania kary pozbawienia wolności.

Wobec stwierdzenia, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda zbędne stało się rozważanie zarzutów dotyczących przesłanek zasądzenia zadośćuczynienia, gdyż zgodnie z treścią art. 448 kc zadośćuczynienie może być przyznane przez Sąd jedynie w wypadku, gdy zostanie stwierdzone naruszenie dóbr osobistych.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 385 kpc.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 kpc. Sąd nie znalazł przy tym podstaw do zastosowania art. 102 kpc z uwagi na zmianę sytuacji życiowej powoda, który będąc już na wolności zamieszkał w Irlandii i uzyskiwał znaczne jak na warunki Polskie dochody. Na zmianę oceny jego sytuacji życiowej nie może wpłynąć fakt, że w końcowej fazie postępowania przed Sądem Okręgowym powód był bezrobotny i pozostawał na utrzymaniu konkubiny, gdyż zasadniczo stan niedostatku, który stanowi podstawę do zwolnienia od kosztów sądowych nie zwalnia strony przegrywającej od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi procesowemu.

Wysokość wynagrodzenia pełnomocników stron została ustalona w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), przy czym o wynagrodzeniu dla adwokata powoda ustanowionego z urzędu orzeczono na podstawie § 6 pkt 6, w związku z § 13 ust 1 pkt 2 oraz na podstawie § 19 i 20, zaś o wynagrodzeniu pełnomocnika pozwanego na podstawie § 6 pkt 6 w związku z § 13 ust 1 pkt 2.